

TEKST: GLOBEMASTER
ZDJĘCIA: GLOBEMASTER



LUNETA VORTEX VIPER PST II 1-6x24.
BARDZO DOBRE ROZWIĄZANIE
DLA ZAWODNIKÓW 3 GUN.

DOBRE SZKIEŁKO TO PODSTAWA! VORTEX W NATARCIIU

POD KONIEC LATA TRAFIŁY DO MNIE NA TESTY BARDZO CIEKAWY CELOWNIKI OPTYCZNE, ZNANEJ I DOBRZE UPLASOWANEJ NA POLSKIM RYNKU FIRMY VORTEX. W NASZYM KRAJU DYSTRYBUTOREM PRODUKTÓW TEJ AMERYKAŃSKIEJ FIRMY JEST SKLEP KOLBA.PL.

Firma VORTEX, jest stosunkowo młodą firmą, produkującą optykę w postaci lunet celowniczych, lunet obserwacyjnych, lornetek, dalmierzy laserowych, kolimatorów i innych akcesoriów związanych z wszelkiego rodzaju optyką używaną w strzelectwie sportowym, myślistwie, czy szeroko pojętej rekreacji. Z powodzeniem sprzedaje również swoje produkty firmom mundurowym. Nie bez znaczenia jest tutaj dożywotnia gwarancja na produkty, która nie obejmuje tylko kradzieży i celowego uszkodzenia produktu.

Na testy otrzymałem trzy produkty, których sprzedaż w Polsce ma się rozpocząć pod koniec 2017 roku. Są to celowniki optyczne: Vortex Viper PST II 1-6x24, Vortex Viper PST II 2-10x32 FFP oraz moja ulubiona z całej trójki Vortex Viper PST II 5-25x50 FFP. Dodatkowo z lunetami otrzymałem montaż Precision Extended Cantilever Mount do osadzania lunet o tubusie 30 mm. Montaż typowy dla konstrukcji AR, niemniej jednak sprawdził się również na MiniBerylu. Jakość wykonania bez zarzutu. Zresztą produkt „Made in USA”, o czym informuje nas duża naklejka po otwarciu opakowania. Dodatkowo widać wlepkę z inicjałami osoby dokonującej kontroli jakości.

Pierwsza luneta, którą się zajmę, to Vortex Viper PST II 1-6x24. Najmniej skomplikowana i dysponująca najmniejszą liczbą funkcji. Niemniej jednak tą lunetą powinni zainteresować się strzelcy sportowi, szczególnie biorący udział w zawodach typu 3 Gun lub IPSC. Szczególnie że wieżyczki służące do regulacji krzyża celowniczego umieszczone są pod nakrętkami. Te natomiast świetnie zabezpieczają przed przypadkowym przekręceniem wieży i zmiany nastaw celownika. Nakrętki poruszają się na drobnozwojowym gwincie i są zabezpieczone uszczelkami. Zabezpieczenie przed wodą, pyłem i innego rodzaju drobnymi zanieczyszczeniami jest w tym przypadku maksymalne. Luneta jest stosunkowo nieduża, przez to zgrabna i poręczna. Długość to zaledwie 277 mm, a masa 640 g. Technologia wyrobu tubusa oraz soczewek została opisana w dalszej części artykułu i jest taka sama dla wszystkich lunet serii PST II Gen.

Luneta nie ma możliwości korekty paralaksy przez strzelca. Fabrycznie jest ona ustawiona na 90 m. Do strzelectwa dynamicznego to w zupełności wystarcza. Według mnie jej minusem jest krzyż umieszczony w drugim planie. To oznacza, że zmieniając wartość powiększenia, wielkość krzyża

jest zawsze taka sama. To też oznacza, że wymiary kątowe są zachowane tylko na maksymalnym powiększeniu lunety, czyli przy ustawieniu x6. To nie moja bajka.

Kolejną lunetą, którą wziąłem na warsztat, jest Vortex Viper PST II 2-10x32. To rozwinięcie lunety Vortex Viper PST 1-4x24 30 mm. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to zupełnie na nowo zaprojektowane wieżyczki. Najbardziej widoczną zmianą w stosunku do poprzedniej generacji lunet PST jest zintegrowanie regulacji jasności podświetlenia siatki celowniczej z wieżyczką regulacji paralaksy. To sprawia, że mamy jedną wieżyczkę mniej, którą możemy zahaczyć o oprządzenie. To dość ważne dla strzelców sportowych, jak również mundurowych użytkowników. Ponadto rozwiązanie to w znacznym stopniu poprawia ergonomię lunety i korzystnie wpływa na szybkość zmiany jej ustawień. Podświetlenie ma 10 stopni jasności, każdy stopień jest poprzedzony wyłącznikiem. Pozwala to na wyłączenie podświetlenia bez konieczności przekręcania regulacji o pełen zakres, a jedynie o jeden stopień. To rozwiązanie zostało wprowadzone we wszystkich lunetach PST II generacji.

Tubus lunety o średnicy 30 mm został wykonany z jednego kawałka metalu – stopu aluminium 6061-T6, co w znaczący sposób zwiększyło wytrzymałość całej konstrukcji. Masa celownika to 746 g, długość 324 mm, odległość od oka 97 mm. Wszystkie wieżyczki zostały zabezpieczone uszczelkami, które uniemożliwiają przenikanie wilgoci, kurzu oraz pyłu, przez co poprawiają niezawodność lunety w każdych warunkach. Niejednokrotnie to sprawdziłem, faktycznie działa. Tubus jest wypełniony argonem, co zapobiega rozszerzeniu w bardzo szerokim zakresie temperatur. Powłoka, jaką jest pokryta luneta, jest twarda i odporna na nieznaczne uszkodzenia mechaniczne. Z kolei powłoka ArmorTek – twarda i odporna na zarysowania chroni zewnętrzną część soczewek przed zarysowaniem. Te natomiast to soczewki XD, czyli szkło o wysokiej gęstości, które charakteryzuje bardzo niska dyspersja, co zapewnia dobrą rozdzielczość i właściwe nasycenie barw. Soczewki są pokryte powłoką XR opatentowaną przez firmę VORTEX. Jest to wielowarstwowa powłoka antyrefleksyjna, która poprawia przenikalność światła, co z kolei zapewnia bardzo dobrą jasność obrazu.

PST II oferuje powiększenie w zakresie od x2 – do x10. Do testów otrzymałem lunetę wyposażoną w siatkę celowniczą EBR-4 MRAD, umieszczoną w pierwszym planie. To lubię. Lunety z siatką celowniczą w drugim planie, powinny być zakazane do sprzedaży ;-). Dzięki wieżyczkom, siatkę możemy regulować w pionie w zakresie 26 MRAD, natomiast w poziomie też 26 MRAD (sporo jak na taką małą lunetkę). Regulacja stopniowa, czyli jeden klik, wynosi 0,1 MRAD. Paralaksę można regulować w zakresie od 18 m do nieskończoności.

Siatka celownicza, pozwala na odkładanie poprawek i to w dość szerokim zakresie. Zarówno w pionie, jak



TRZY NOWE MODELE LUNET FIRMY VORTEX, OD GÓRY: VIPER PST II 5-25x50 FFP, VIPER PST II 2-10x32 FFP ORAZ VIPER PST II 1-6x24.

w poziomie, mamy do dyspozycji dodatkowe 20 MRAD. To sporo, tym bardziej że to stosunkowo małe szkielekko.

Vortex Viper PST II 2-10x32 to bardzo ciekawy model, który spełni oczekiwania najbardziej wymagających strzelców zarówno w służbie wojskowej/policyjnej, jak i strzelectwie sportowym. Z powodzeniem można ją wykorzystać w konkurencjach typu 3 Gun. Bez najmniejszych problemów sprawdzi się również w przypadku taktycznego strzelectwa długodystansowego. Siatka celownicza o dużym zakresie regulacji, umieszczona w pierwszym planie – bajka. Średnica wejściowa 32 mm z powodzeniem wystarczy do strzelania w dzień. Dlatego jeżeli ktoś ma zamiar wykorzystać tę lunetę na polowania, to tylko w dzień. Brak powiększenia większego niż x10, to też nie problem, wystarczy poprosić w środowisku, z jakich nastaw strzelają „mundurowi strzelcy dalekodystansowi”.

Ostatni, moim zdaniem najciekawszy, celownik optyczny Vortex Viper PST II 5-25x50 FFP powędrował na karabin R700. Jak nazwa wskazuje, to następczyni dobrze znanej polskim strzelcom dalekodystansowym lunety PST. Sam taką użytkowałem przez kilka lat, bez najmniejszych problemów. Pierwszą i najbardziej rzucająca się w oczy zmianą w stosunku do poprzedniej generacji lunet PST jest zintegrowanie regulacji jasności podświetlenia siatki celowniczej z wieżyczką regulacji paralaksy. Rozwiązanie to w znacznym stopniu poprawia ergonomię lunety i korzystnie wpływa na szybkość zmiany jej ustawień. Dodatkowo, sprawia to, że luneta jest przyjemniejsza dla oka. A wiadomo, że każdy fan Gunporn, patrzy na bronkę non stop i podziwia jej smukłe kształty. Podświetlenie ma 10 stopni jasności, każdy stopień jest poprzedzony wyłącznikiem. Pozwala to na wyłączenie podświetlenia bez konieczności przekręcania regulacji o pełen zakres, a jedynie o jeden stopień, który wcześniej został ustawiony. Bardzo dobre rozwiązanie podczas strzelań wczesnym rankiem lub o zmierzchu. Dobre rozwiązanie dla myśliwych. Co prawda nie jest to typowo myśliwska luneta, aczkolwiek polować się z nią da, i to z powodzeniem.



VORTEX VIPER PST II 2-10x32 FFP LUNETA DO STRZELAŃ ZARÓWNO DYNAMICZNYCH, JAK I DŁUGODYSTANSOWYCH.



BĘBNY REGULACJI SIATKI CELOWNICZEJ LUNETY VIPER PST II 5-25x 50 FFR



VIPER PST II 5-25x 50 FFR OSADZONA NA KARABINIE REMINGTON 700.



LUNETA VIPER PST II 1-6x24. NAJMNIEJSZA Z TESTOWANYCH LUNET.



DWIE LUNETY VIPER PST 5-25 x 50, PO LEWEJ STRONIE POPRZEDNI MODEL, PO PRAWEJ STRONIE MODEL PST II.

Jeżeli chodzi o kwestię materiałów, z jakich luneta została wykonana, anodowanie, soczewki i powłoki użyte na soczewkach, to technologia produkcji i zastosowanych materiałów była tak sama, jak w przypadku lunety Vortex Viper PST II 2-10x32, która została opisana wcześniej.

Ten celownik optyczny ma długość 406 mm i masę 885 g. Odległość od oka wynosi 86 mm. Natomiast paralaksa ustawiana jest w zakresie od 22 m do nieskończoności.

A teraz to, co najciekawsze i niebywale ważne, czyli krzyż, a raczej mocno rozwinięta siatka celownicza. Do testów otrzymałem lunetę z krzyżem umieszczonym w pierwszym planie – skala krzyża jest proporcjonalna do wielkości przybliżonego celu. Stałe podziałki pozwalają na dokładne namierzenie celu na całym zakresie przybliżenia, ponieważ w każdym zakresie przybliżenia krzyż utrzymuje swoje wymiary kątowe – petarda. Bardzo przydatne podczas strzelania rekreacyjnego, taktycznego oraz na polowaniach. Krzyż w pierwszym planie to absolutny must have każdej lunety poważnego strzelca. Dodatkowo w przypadku tej lunety krzyż jest wtopiony w szkło.

Siatka celownicza została nazwana przez producenta EBR – 2C (EBR – Enhanced Battle Reticle). Jest ona idealna do strzelań dalekodystansowych, jeżeli strzelec lubi pracować na siatce celowniczej, a nie kręcić bębniami. Sportowcy często wybierają siatki bardzo proste w swojej konstrukcji, tak aby nie przysłaniały celu i nie rozpraszały strzelca. Bo w większości sportowych zawodów dalekodystansowych i tak strzela się na znane dystanse (np. Long Shot lub Long Range Eurocup). Tak więc nie ma za bardzo potrzeby pracy na siatce celowniczej.

Natomiast użytkownicy mundurowi lub strzelcy cywilni startujący w zawodach strzeleckich, gdzie nie ma podanych dystansów lub podane są one w przybliżeniu do 10 m +/- (np. Long Range MYKITA), a do tego dochodzi presja czasu na oddanie powtórnie szybkiego strzału, już z odłożoną na

siatce poprawką, to krzyż EBR – 2C jest idealny! Jak strzelec nauczy się pracować na siatce celowniczej, to nie będzie musiał kręcić bębniami na dystansach od 100 m do 1000 m!

Siatka idealnie nadaje się również do polowania. Oczywiście sama luneta z mojego doświadczenia na nocne zasiadki się nie nadaje, ma za małe światło, to jednak na polowania od świtu do zmierzchu nadaje się bardzo dobrze. Tym bardziej że w przypadku strzelania do zwierzyny, która się porusza, mamy możliwość szybkiego, dokładnego odłożenia poprawki.

Wieżyczki są otwarte, dzięki swoim rozmiarom pozwalają na łatwy odczyt skali i szybką regulację poziomą oraz pionową krzyża. Wieżyczki są niższe i znacznie szersze niż w przypadku wieżyczek z lunety PST. Znacznie bardziej przypadły mi do gustu. Regulacja dzięki wieżyczkom jest bardzo płynna, a poszczególne „klikki”, są wyraźne i nie ma możliwości, aby zamiast jednego kliku zadać dwa klikki. Regulacja stopniowa wynosi 0,1 MRAD (1/4 MOA w przypadku lunet z wartościami wyrażonymi w MOA). Maksymalna regulacja pionowa to 20 MRAD (70 MOA), natomiast maksymalna regulacja pozioma 10 MRAD (35 MOA). Jeden pełen obrót wieży to przesunięcie krzyża o 10 MRAD (25 MOA). Dodatkowo wieżyczka ustawiania elewacji wyposażona jest w RZR Zero stop – mechanizm ten blokuje możliwość przekręcenia regulacji za obręb pola widzenia. Dodatkowo, jeżeli odkładamy poprawkę na odległość i dziwnym trafem zapomnieliśmy, ile klików odłożyliśmy, wystarczy skrócić do wcześniej ustawionego zera. Następnie można zacząć wkręcać się od nowa. Dodatkowym ułatwieniem, jak podaje producent, jest czerwony wskaźnik – światłowodowy wskaźnik umieszczony na wieżyczce, który ma zapewniać punkt odniesienia dla obrotów wieżyczki. Fajnie brzmi, ciekawie wygląda. Jednak jego brak nie wpłynęłoby na użytkowanie lunety. Taki fajny bajer, nie wszystkie lunety to mają, dodatkowe punkty do lansu, zawsze w cenie.

Reasumując, celowniki optyczne Vortex są bardzo dobrą propozycją w średnim przedziale lunet. Półka wyżej to seria lunet Vortex Razor. Co najważniejsze, lunety celownicze wykonane są bardzo starannie z dużą dbałością o każdy szczegół. Nie ma żadnych niedoróbek, materiały są świetnie obrobione, a ich jakość bez zarzutu. Mechanizmy działają niezawodnie w bardzo szerokim zakresie temperatur, niezależnie od warunków hydro-meteorologicznych. Najważniejsze to jednak gwarancja VIP. Jeżeli cokolwiek stanie się z lunetą, nie wliczając w to kradzieży i specjalnego uszkodzenia produktu, to zostanie ona wymieniona na nową. W tym przedziale cenowym nie ma innego producenta dającego taką gwarancję.